

Bezpłatny biuletyn
informacyjny
Gminy Bojszowy



nasza RODZINA

LIPIEC 2020

BOJSZOWY JEDLINA MIĘDZYRZECZE BOJSZOWY NOWE ŚWIERCZYNIEC

NA SKRÓTY PRZEZ GMINĘ

Wizytownik

Zachęcamy przedsiębiorców z terenu naszej Gminy do zareklamowania swojej działalności. W tym celu w budynku urzędu zostanie zawieszony specjalny wizytownik. Wizytówki można dostarczyć do pokoju nr 6 na I piętrze.

Nieplanowany remont

W związku z zaleceniami SANEPID Tychy, spowodowanymi COVID-19 w budynku głównym Gminnego Przedszkola zostały usunięte dywanowe wykładziny podłogowe w 4 salach. Nowe podłogi zostały wykonane z linoleum, co z uwagi na jego właściwości zdecydowanie ułatwi bieżące utrzymanie czystości oraz dezynfekcję. Koszt zadania to ok. 48 tys. złotych. Pozostała jeszcze do wymiany nawierzchnia podłóg w salach na pierwszym piętrze. Zadanie zostanie zaplanowane w budżecie na przyszły rok. Informujemy również, że w przedszkolu trwają prace związane z przeprowadzonym przeglądem gwarancyjnym.

Gminna ankieta

Do 3 lipca do Gminy wpłynęło 985 ankiet dotyczących sposobu ogrzewania

cd. str. 2



fot.: U. Pomietło

„Nadeszła wiekopomna chwila” – zaczęły się upragnione WAKACJE!
Życzymy samych słonecznych dni, bezpiecznych podróży i cudownych wspomnień.
O tym jakie plany wakacyjne mają mieszkańcy naszej gminy przeczytacie na str. 7.



Jednogłośnie TAK

Odbyła się bardzo ważna sesja - nad czym debatowano i jak głosowano
s. 3



Wybory Prezydenckie

28 czerwca br. odbyła się I tura wyborów. Jakie wyniki, jaka frekwencja w gminie?
s. 5



Leci...bo chce!

Wyjątkowa pasja naszego mieszkańca

s. 10

Poznajcie Bajtli z naszej Gminy



Eliza



Paulinka



Wiktoria i Julia



Amelia

NA SKRÓTY PRZEZ GMINĘ

domów. Ankiety będą pomocne przy opracowaniu Gminnego Programu Niskiej Emisji. Dziękujemy za dostarczone ankiety, jednocześnie bardzo prosimy mieszkańców, którzy jeszcze tego nie zrobili o jej wypełnienie. Druk formularza można wypełnić w sposób elektroniczny i jest dostępny na: www.bojszowy.pl w zakładce: informacje dla mieszkańców-inwentaryzacja kotłowni grzewczych lub osobiście w pokoju nr 10 na 2 piętrze.

Przeście dla pieszych

Za kwotę 14 tyś. złotych zostały zlecone prace związane z wykonaniem oświetlenia przejścia dla pieszych na ul. Gościnniej w rejonie biblioteki. Termin wykonania zadania to 30 wrzesień br.

Gminne przetargi

Zostały ogłoszone 3 postępowania przetargowe:

- kompleksowa modernizacja systemu grzewczego szkoły w Międzyrzeczu,
- termomodernizacja szkoły w Bojszowach (etap I),
- dowóz uprawnionych dzieci do szkół w nowym roku szkolnym.

Więcej szczegółów w następnym wydaniu Naszej Rodni.

Naprawa dróg gminnych

Nadal trwają prace związane z bieżącym łataniem "dziur" w nawierzchni asfaltowej dróg na terenie całej Gminy. Do tej pory na ten cel wydatkowano z budżetu kwotę 40 tyś. złotych.

Kompostowanie w Bojszowach

Do końca czerwca do gminy wpłynęły 502 deklaracje z oświadczeniem o kompostowaniu bioodpadów, co stanowi ok. 25 % wszystkich mieszkańców. Zgodnie z obowiązującą uchwałą Rady Gminy przysługuje im niższa stawka za wywóz odpadów w wysokości 20 zł od osoby za miesiąc. W związku z powyższym informujemy, że będą przeprowadzane kontrole posiadania kompostownika.

Przypominamy, że od osób, które zadeklarowały kompostowanie nie będzie odbierana trawa sprzed posesji, jak również w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Mogą oddawać tylko te odpady zielone, które ze względu na swoje właściwości nie ulegają rozkładowi.

Pierwsza w Gminie „Stacja Regeneracja”

Przy OSP w Świerczyńcu rozpoczęły się prace związane z budową samoobsługowej stacji naprawy rowerów. Zadanie jest realizowane przez LGD (Lokalna Grupa Działania) Ziemia Pszczyńska i finansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Znajdą się tam również stoły do gry w ping-ponga i szachy oraz piłkarzyki.

Droga S-1

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wyłoniła wykonawcę budowy odcinka drogi ekspresowej S1, który przebiega przez Bojszowy. Aktualnie firma projektowa uzgadnia z gminą szczegółowe rozwiązania w zakresie skrzyżowań S1 z przebiegiem dróg lokalnych

Bojszowy i walka z komarami

Informujemy, że już od 25 maja przeprowadzane są cotygodniowe zabiegi biologicznego usuwania larw komarów na terenach zalewowych oraz w rowach znajdujących się na terenie gminy. Działania takie będą kontynuowane do końca sierpnia.

W związku z bardzo zmienną pogodą, która stwarza dogodne warunki do rozwoju owadów w najbliższym czasie planujemy wykonanie dodatkowego zabiegu odkomarzania chemicznym samochodem specjalistycznym, tak jak to miało miejsce w ubiegłym roku.

Jednogłośnie absolutorium dla Wójta

W poniedziałek 22 czerwca, przy 100% frekwencji radnych odbyła się sesja, która z uwagi na porządek posiedzenia miała bardzo szczególny charakter. Do końca czerwca zgodnie z obowiązującymi przepisami, wójt ma ustawowy obowiązek przedstawić Radzie „Raport o stanie gminy” za poprzedni rok, w którym opisuje działania podejmowane w związku realizacją gminnych programów i strategii oraz podjętych uchwał rady gminy. Raport zawiera również informacje dotyczące m.in.:

- danych statystycznych o gminie,
- działalności w zakresie pomocy społecznej, oświaty, zdrowia, kultury i sportu,
- finansów,
- gospodarki komunalnej i ochrony środowiska,
- współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Z raportem dotyczącym naszej Gminy można zapoznać się na stronie: www.bip.bojszowy.pl

Następnie miała miejsce debata nad raportem, podczas której radni oraz mieszkańcy mieli okazję przedstawić swoją opinię na temat opisanych w raporcie obszarów lub zadać dodatkowe, szczegółowe pytania.

Podsumowaniem bojszowskiej debaty było głosowanie Radnych w zakresie udzielenia lub nieudzielenia wójtowi wotum zaufania, w którym: 10 radnych było za, 3 się wstrzymało, a 2 było przeciw. Większością głosów wotum zaufania zostało wójtowi udzielone.

Kolejnym ważnym elementem sesji było głosowanie nad tzw. „absolutorium dla wójta”, które jest jednym z najistotniejszych ustawowych środków kontroli Rady Gminy nad działalnością organu wykonawczego. To właśnie zadaniem Rady, po zakończeniu roku budżetowego jest ocena wójta w zakresie działalności finansowej gminy, a wystawiona ocena ma charakter merytoryczny i jest wyrazem zadowolenia lub niezadowolenia

z całokształtu działalności wójta i odnosi się do wykonania budżetu.

Przed głosowaniem Wójt za pomocą prezentacji multimedialnej szczegółowo przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu za 2019 r. po stronie dochodów i wydatków. Zwrócił uwagę na fakt, że na obecne możliwości inwestowania w gminie oraz na wydatki bieżące mają wpływ kredyty bankowe oraz wyemitowane obligacje skarbowe, na spłatę których w ciągu najbliższych kilku lat należy zabezpieczyć w budżecie prawie 9 mln zł.

Przed głosowaniem nad absolutorium radni zostali zapoznani ze sprawozdaniem finansowym, pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, informacją o stanie mienia komunalnego oraz stanowiskiem Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Bojszowy.

W wyniku przeprowadzonego głosowania Wójt Gminy otrzymał jednogłośnie absolutorium i gratula-

cje złożone przez Przewodniczącego Rady Marka Kumora. Następnie Wójt podziękował Radnym oraz pracownikom urzędu i wszystkich jednostek organizacyjnych za cały rok ciężkiej pracy. Zwrócił również uwagę na fakt, że udzielone absolutorium jest dla niego szczególnie ważne, ponieważ ubiegły rok był pierwszym pełnym rokiem budżetowym od kiedy został przez mieszkańców obdarzony kredytem zaufania i może pełnić zaszczytną funkcję Wójta Gminy Bojszowy.

Po przerwie odbyła się część robocza sesji, podczas której radni podjęli szereg uchwał regulujących bieżące funkcjonowanie gminy. Podjęte uchwały oraz zgłoszone interpelacje dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej, natomiast archiwalne nagrania z sesji na https://esesja.tv/transmisje_z_obrad/1272/rada-gminybojszowy.htm



fot. Karolina Stolarska-Bigos

Pompowanie dla Wojtusia

Czy pompując lub robiąc przysiadki można pomóc? Dowodem na to, że "TAK" były podjęte wyzwania w akcji #GaszynChallenge przez strażaków z naszych jednostek, członków Stowarzyszenia Dobro Bez Granic oraz pracowników Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojszowach. Po raz kolejny mieszkańcy naszej gminy pokazali, że zawsze chętnie angażują się w akcje charytatywne.

Po podjęciu wyzwania nominowani musieli wykonać 10 pompek lub

w przypadku pań - 10 przysiadków. Jeśli wykonano zadanie należało wpłacić 5 zł. Z kolei, jeśli ktoś się nie podjął wyzwania wpłacał 10 zł.

Akcja #GaszynChallenge, miała na celu wsparcie finansowe Wojtusia, który choruje na rdzeniowy zanik mięśni. Zbiórka dla Wojtusia zakończyła się ogromnym sukcesem. Dzięki zaangażowaniu społeczeństwa udało się zebrać 1 052 682,06 zł.



Program „Moja Woda”

Ministerstwo Klimatu we współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej od 1 lipca br. prowadzi nabór wniosków do programu „Moja Woda”. Program skierowany jest do osób fizycznych na zakup, montaż i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych. Z programu można otrzymać dotacje w wysokości do 5 tys. zł., stanowiące nie więcej niż 80% kosztów kwalifikowalnych. Program zaplanowany jest na lata 2020 -2025.

**Woda to skarb,
o który musimy zadbać**



**Dlatego Ministerstwo Klimatu wprowadza program
#MojaWoda**

Jak głosowano w Gminie Bojszowy

28 czerwca odbyły się wybory na stanowisko głowy naszego państwa. Po wynikach krajowych ogłoszonych przez Państwową Komisję Wyborczą (PKW) wiadomo, że 12 lipca czeka nas II tura wyborów.

Uprawnionych do głosowania w Gminie Bojszowy było 6152 osób. Zdecydowanie najwięcej głosów oddano na ubiegającego się o reelekcję Andrzeja Dudę (56,79% głosów). Na drugim miejscu uplasował się Rafał Trzaskowski (18,80%), na podium z 12,12% poparciem znalazł się także Szymon Hołownia. Na poszczególnych kandydatów w całej gminie oddano następującą ilość głosów:

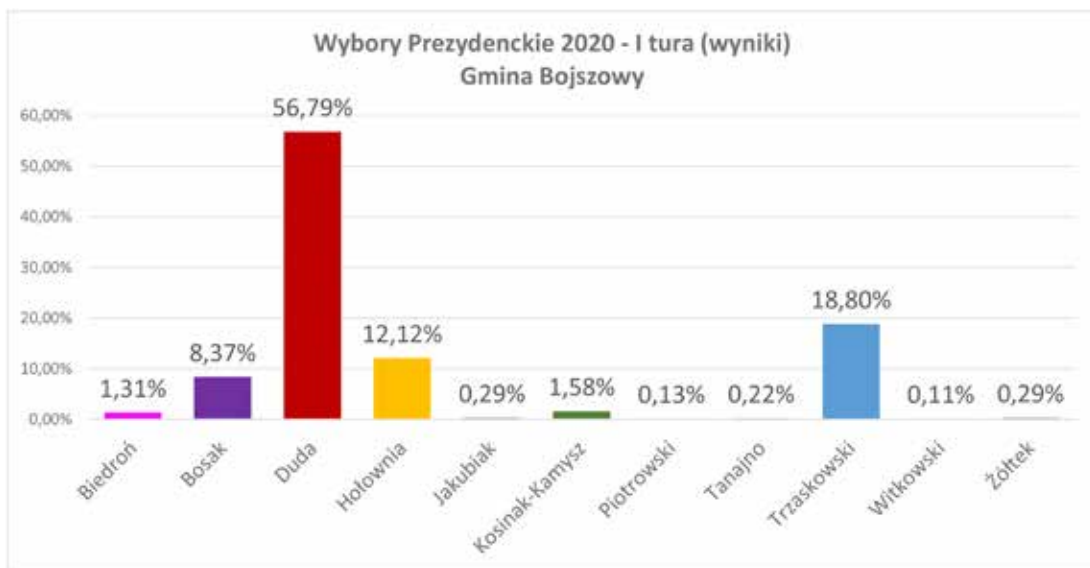
- Robert Biedroń - 59 głosów,
- Krzysztof Bosak - 377 głosów,
- Andrzej Duda - 2559 głosów,
- Szymon Hołownia - 546 głosów,
- Marek Jakubiak - 13 głosów,
- Władysław Kosiniak-Kamysz - 71 głosów,
- Mirosław Piotrowski - 6 głosów,
- Paweł Tanajno - 10 głosów,
- Rafał Trzaskowski - 847 głosów,
- Waldemar Witkowski - 5 głosów,
- Stanisław Żółtek - 13 głosów.

Na uwagę zasługuje bardzo wysoka frekwencja – najwyższa w powiecie bieruńsko – lędzińskim. Do urn wyborczych udało się 4506 mieszkańców, frekwencja wyniosła aż 73,26%. Mieszkańcy głosowali w 8 obwodach wyborczych. Największą frekwencję odnotowano w obwodzie nr 7 (Bojszowy Nowe ul. Cichy Kącik, Cicha, Ruchu Oporu, Kowola, Księżycowa, Zgody)- 74,65%, natomiast najniższą – 69,92% w obwodzie nr 4 (Bojszowy ul. Jedlińska, Mokra oraz Jedlina). Jak prezentowała się frekwencja w poszczególnych miejscowościach prezentuje wykres. Andrzej Duda największym poparciem cieszył się w obwodzie nr 7, gdzie zagłosowało na niego 67,5% głosujących, natomiast najniższym (46,20%) w obwodzie 8 (miejscowość Świerczyniec). Na wykresach zaprezentowane zostały również wyniki uzyskane przez 3 kandydatów z największą ilością głosów w naszej gminie (A. Duda, R. Trzaskowski, S. Hołownia) w podziale na poszczególne miejscowości.

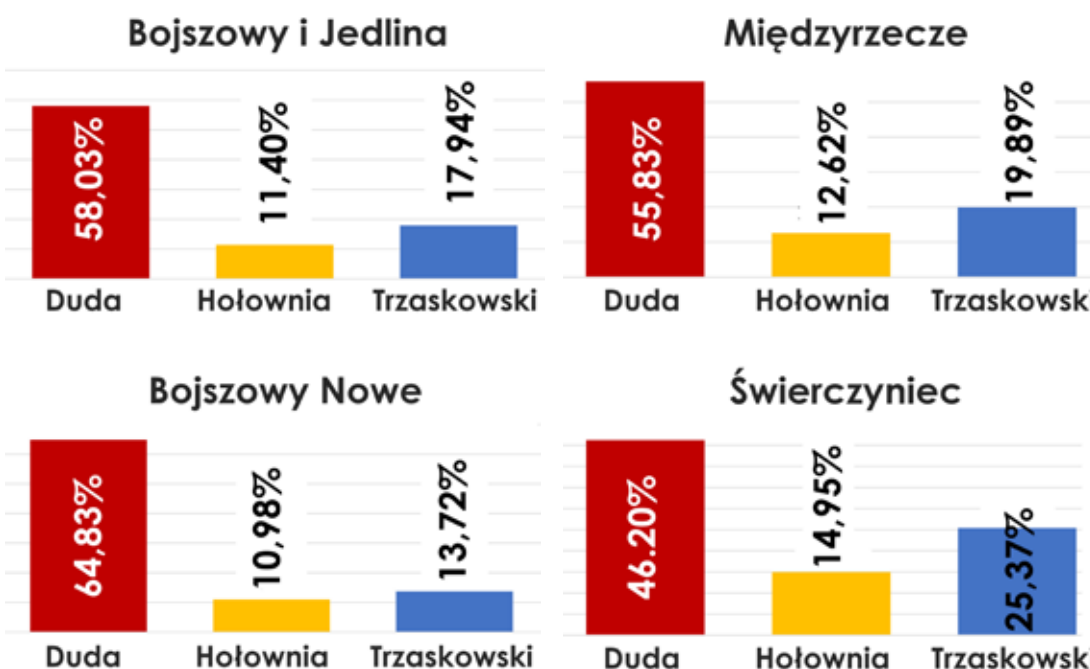
Urzędnik Wyborczy PKW dla Gminy

Bojszowy, Pani Małgorzata Mańka zapytana o wybory w naszej gminie zapewniła, że przebiegły one wzorcowo, bez żadnych incydentów. W niektórych obwodowych komi-

sjach wyborczych pojawili się Obserwatorzy społeczni, którzy, z ramienia Komitetu Obrony Demokracji, czuwali nad prawidłowym przebiegiem wyborów.



Wybory Prezydenckie 2020 - I tura (wyniki)



Egzamin ósmoklasisty

Z ponad miesięcznym opóźnieniem, w szkołach podstawowych naszej gminy, w dniach 16, 17, 18 czerwca odbył się egzamin na zakończenie klasy VIII. Przystąpiło do niego łącznie 91 uczniów. Był to dla nich pierwszy ważny egzamin w życiu, jego rezultat będzie decydował o dostaniu się do szkoły ponadpodstawowej.

Tuż po egzaminie zapytaliśmy o wrażenia. Kasię z GSP Świerczyniec zaskoczyła dłuższa forma wypowiedzi. Do tej pory w egzaminach preferowano rozprawkę lub opowiadanie, tym razem pojawiła się też przemowa. Swego rodzaju zdumienie wywołał też wybór lektury, która była tematem przewodnim egzaminu, gdyż „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza znalazła się również na ubiegłorocznym egzaminie.

Matematyka, „królowa nauk”, też w opinii uczniów nie należała do najłatwiejszych. Natomiast j. angielski był porównywalny poziomem

do tego z próbnego egzaminu. Nie pozostaje nam życzyć niczego innego jak doskonałych wyników, na które uczniowie muszą poczekać do końca lipca br.

W planach była publikacja zdjęć poszczególnych klas VIII naszych szkół,

jednak ze względu na reżim sanitarny i konieczność zachowania dystansu, stało się to niemożliwe. Dlatego niech pamiątką po tych ósmoklasistach pozostaną zdjęcia na chwilę przed rozpoczęciem egzaminu.



fot.: U. Pomietło



Zdalna Szkoła+

Gmina Bojszowy zakupiła kolejne komputery przenośne dla uczniów realizujących zdalne nauczanie. Tym razem dzięki uzyskanemu dofinansowaniu z programu „Zdalna Szkoła +” gmina nabyła 25 laptopów wraz z systemem operacyjnym Windows 10 oraz zestawem słuchawkowym. Zakupiony sprzęt trafi do rodzin wielodzietnych. Wartość dofinansowania wyniosła 55 000,00 zł.

Łącznie, dzięki programom „Zdalna Szkoła” i „Zdalna Szkoła+” do szkół trafiło 47 laptopów wraz z oprogramowaniem, za kwotę 115.042,44 zł., w tym 114.999,94 zł z dofinansowania ze środków Europejskiego Fun-

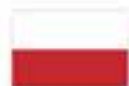
duszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014 – 2020.

Zadania zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Oś Priorytetowa nr I „Powszechny dostęp do szybkiego Internetu” działanie 1.1: „Wyeli-

minowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepustowościach” dotycząca realizacji projektu grantowego pn. Zdalna Szkoła + – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego.



Fot: U. Pomietło



Rzeczpospolita
Polska



CENTRUM
PROJEKTÓW
POLSKA
CYFROWA

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Zakup sfinansowany w ramach realizacji projektu pn. „Zdalna Szkoła + w ramach Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

Wreszcie odrobina „normalności”

1 czerwca Gminny Żłobek w Bojszowach wznowił swoją działalność. Od 15 czerwca wszystkie zapisane dzieci mogą korzystać z usług żłobka. Uśmiech dzieci mówi sam za siebie, jak bardzo stęskniliśmy się za sobą. Na zakończenie wszystkie maluchy otrzymały upominki (książeczki, dyplomy, słodczyce) za wspólną zabawę w ciągu roku 2019/2020. Starszakom życzymy powodzenia w przedszkolu.



fot.: arch. żłobka



Sukcesy Katarzyny Pawłesy

Rok szkolny 2019/2020 Katarzyna Pawłesa, ósmoklasistka ze szkoły podstawowej w Świerczyńcu, z pewnością może zaliczyć do udanych. Uczennica została laureatką Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Języka Hiszpańskiego. – Organizatorzy konkursu wymagali od uczniów nieprzeciętnego przygotowania lingwistyczno - społecznego. Laureatka, niewątpliwie, opanowała zakres językowy w stopniu zaawansowanym, wykazała się nie tylko znajomością kultury Półwyspu Iberyjskiego i krajów Ameryki Południowej, ale również świadomością aktualnej sytuacji społeczno- politycznej tam panującej- podsumowuje Paulina Łosoń, nauczycielka języka hiszpańskiego. Jak mówi sama Kasia, język hiszpański zainteresował ją, ponieważ daje dostęp nie tylko do bogatej kultury samej Hiszpanii, ale również do różnorodnych kultur wielu narodów,

które się nim posługują.

Kasia reprezentowała szkołę w Ogólnopolskim Konkursie Filmowym na najlepsze doświadczenie fizyczne „Science Movie 2020”. Jej film zatytułowany „Płonąca dłoń” otrzymał wyróżnienie. W przygotowanym przez siebie filmie, Kasia wykorzystała wiedzę z fizyki, chemii oraz informatyki. Do konkursu zachęciła ósmoklasistkę Justyna Koprowska, nauczycielka fizyki i informatyki. Film można obejrzeć na stronie internetowej szkoły.

Uczennica wzięła również udział w Konkursie Wiedzy o Prawie i zakwalifikowała się do kolejnego etapu, który niestety nie odbył się ze względu na pandemię.

Oprócz języka hiszpańskiego, w szkole interesowałam się również biologią, historią i fizyką. Zawdzięczam to wspaniałym nauczycielom, którzy potrafili zaciekawić

uczonymi przez siebie przedmiotami - mówi uczennica.

Kasia łączy naukę z hobby: jeździectwem i tańcem. W ubiegłym roku zajęła 3. miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Tanecznym w kategorii modern jazz.

Kasi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Cl



fot.: arch. szkolne

Zakończenie roku szkolnego w szkole w Świerczyńcu

W piątek 26 czerwca wakacje rozpoczęło 318 uczniów, w tym 32 absolwentów, Gminnej Szkoły Podstawowej w Świerczyńcu. W tym roku szkolnym 83 uczniów klas IV-VIII zdobyło świadectwa z wyróżnieniem oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Radę Rodziców. Najwyższą średnią w szkole (6,0) uzyskała piątoklasistka Aurelia Blacha. Spośród wielu osiągnięć uczniów szkoły warto wymienić sukces ósmoklasistki Julii Szafon, która została finalistką Ogólno-

polskiego Konkursu Języka Niemieckiego „Lust auf Lesen” oraz finalistów Ogólnopolskiego Konkursu „Potyczki Ekonomiczne”- Dobromiłę Wójcik, Martę Tarczewską i Bartosza Kołka (kl. VIII).

Serdecznie pożegnano ósmoklasistów. Gabriela Kucharczyk, dyrektor szkoły, życzyła absolwentom wielu sukcesów w nowych szkołach i wyraziła pewność, że wiele w życiu osiągną.

Cl



fot.: arch. szkolne

Dorota, Dorotka, Dorka

1 czerwca br. Gmina Bojszowy straciła wspaniałą osobę - Dorotę Wrobel. O napisanie wspomnienia poprosiliśmy jej synową Beatę Wrobel.

Dorota Wrobel, zd. Czarnynoga – żona z prawie 54-letnim stażem, mama 5 dzieci, babcia 11 wnucząt i prababcia 3 prawnucząt. Poza tym: krawcowa, malarka, chórzystka – długoletnia prezes bojszowskiej „Jutrzenki”. To tylko niektóre „dziedziny”, w jakich przez 72 lata się realizowała.

Dorota Wrobel urodziła się w Bojszowach, jej rodzicami byli Gertruda i Augustyn Czarnynogowie. Wraz z siostrami (Krystyną i Marią) i braćmi (Czesławem, Henrykiem i Augustynem) tworzyli zgrany zespół i w dzieciństwie i w życiu dorosłym. W wieku 18 lat wyszła za mąż za Gottfrieda Wrobla. Wraz z mężem wychowali i wypuścili w świat pięcioro dzieci: Beatę, Grażynę, Krzysztofa, Andrzeja i Tomasza, których nauczyli samodzielności i dali przykład jak powinna wyglądać rodzina.

Wyuczyła się na krawcową – umiejętności te przydawały się przez całe dorosłe życie – to od „niyj dziołchy” miały zawsze piękne sukienki (a później synowe elegancko skrojone spódnice czy firanki). Przez lata, aż do emerytury, pracowała w „bieruńskiej fabryce”. Świetnie łączyła pracę z prowadzeniem domu i dbaniem o rodzinę (a dbała o nas do samego końca, chociażby szyjąc maseczki na czas pandemii). Rodzinie była oddana bezgranicznie. Każdy mógł liczyć na wsparcie, pomoc, dobre słowo, a jak się udało dobrze „wstrzelić” to na codzienną kawę i drożdżowy kołocz :) Kochała „swoją czelodką” i opiekowała się nią przez te wszystkie lata. Zajmowała się i wychowywała wnuki, którym mądrze przekazywała śląskie, katolickie i rodzinne wartości. Czy dotyczyły ją kawały o teściowych? Owszem, ale tylko w zakresie w jakim je opowiadała (jej poczucie humoru było zacne). Swoje synowe i zięciów traktowała jak własne dzieci – z matczyną troską i sprawiedliwością. Jak kogoś z nas „łopieprzała”,

to nikt nie wiedział, że to robi – umiała powiedzieć wszystko w odpowiedni sposób, nigdy nie narzucała swojego zdania i akceptowała decyzje swoich bliskich zgodnie z zasadą „Jo za ciebie żyć niy byda”.

W gonitwie codziennego dnia i obowiązków, znajdowała czas na samokształcenie i realizację swoich największych pasji: śpiewu i malowania. Uczestniczyła w wielu spotkaniach i warsztatach kulturalnych. Była w pierwszej grupie osób, które uczyły się obsługi komputera w bibliotece (od tej pory „fejsbuki i inne www” nie miały przed nią tajemnic). Telefon musiała mieć dotykowy, z internetem, mimo seniorskiego wieku nie czuła strachu przed nowinkami technologicznymi.

Uwielbiała rysować i malować, zwłaszcza pastelami, choć uczyła się też farb. Na jej warsztat składały się sztalugi, palety, wielka wyobraźnia (jak sama mówiła rozwinięta dzięki czytaniu książek) i umiłowanie sztuki. Ale największą pasją był śpiew, a co za

tym idzie, Chór Kościelny „Jutrzenka” w Parafii Narodzenia Św. Jana Chrzciciela w Bojszowach, do którego należała od 1965 roku, a prezesowała mu od 2002. Była bardzo zaangażowana w działalność Chóru: prowadziła kronikę, organizowała jubileusze i spotkania, dbała o ludzi i atmosferę – stworzyła drugi dom złożony z przyjaciół połączonych pasją.

Niestety ten wulkan dobrej energii został zgaszony przez nagłą i podstępłą chorobę. 1 czerwca Dorota Wrobel zmarła po krótkiej i nierównej walce, pozostawiając nas z wielkim poczuciem straty, żalu i pustki. Ale Ona nie chciałaby widzieć nas smutnych, więc wspominajmy Dorkę z uśmiechem i wdzięcznością, że było nam dane żyć obok niej.

Ps. Gdyby przeczytała ten tekst, to jak zwykle by powiedziała: „Ty coś chyba ody mie chcesz, bo sie podlizujesz”, a ja jak zwykle odpowiedziałabym: „Dyc godom czysto prowda”...

Beata Wrobel



Wakacyjne plany naszych mieszkańców

Zaczęły się wakacje i z nimi związane urlopy. Zapytaliśmy naszych mieszkańców, jakie mają tegoroczne wakacyjne plany, jakie miejsce jest godne polecenia.



Adam Duczmal,
Wójt Gminy Bojszowy:

Bardzo lubię spędzać wakacje w Chorwacji, zwłaszcza chętnie wracam na wyspę Murter. Jeżeli ktoś chce spędzić wspaniały czas w Polsce, poczuć zapach lasu, napawać się wspaniałymi widokami to zapraszam do Krzyży na Mazurach. Plany tegorocznych wakacji zostały zweryfikowane przez pandemię koronawirusa i zamierzamy aktywnie spędzić ten czas na rowerze. Dla mnie nie jest ważne samo miejsce, ale to, że mogę je spędzić z rodziną. Ten czas jest dla mnie naprawdę cenny. Naszym mieszkańcom życzę zdrowego i bezpiecznego wypoczynku.



Marek Kumor,
Przewodniczący
RG Bojszowy:

Chętnie jeździmy do pobliskiego Ustronia, więc postaram się w te wakacje również tam zagościć. Jak wiadomo, bardzo lubię tenis ziemny, dlatego w tym roku razem z żoną jedziemy na turniej – Memoriał M. Gawęckiego do Krynicy Zdroju. Poza tym, zamierzam aktywnie spędzić czas na kortach w Bieruniu Nowym, regenerować się na basenie w Woli, a później miło spędzić czas z książką z bojszowskiej biblioteki.



Ks. Kazimierz Wróbel,
rezydent w Jedlinie:

Nie planuję w tym roku żadnego wakacyjnego wyjazdu. Ze względu na sytuację zostaną z moimi parafianami. Trudno mi powiedzieć co mógłbym polecić – Polska jest taka piękna, każdy znajdzie coś dla siebie: morze,

jeziora, góry. Wszystko zależy od gustu podróżujących, a także kto udaje się na wakacje. Jadąc z dziećmi trzeba im zagwarantować innego rodzaju atrakcje, niż dorosłym. Niemniej życzę, by te wakacje były dla wszystkich udane, zdrowe i bezpieczne!



Izabela Piętka,
Dyrektor Gminnej
Biblioteki
w Bojszowach:

Zima to moja ulubiona pora roku, a co za tym idzie ulubiona forma wypoczynku - śnieg i narty! Latem wypoczywam nad morzem, naszym polskim Bałtykiem, co roku w innej miejscowości – tak żeby zwiedzić różne zakątki wybrzeża od zachodu do wschodu. W tym roku marzę o Gdańsku Jelitkowie – blisko plaża i duże miasto (Trójmiasto) - można wiele zobaczyć. Ale też dla równowagi planuję wyjazd do Polanicy, żeby poznać labirynt w Błędnym Skałach i ponownie odwiedzić piękne rejony Kotliny Kłodzkiej.



Gabriela Kucharczyk,
Dyrektor
GSP Świerczyniec:

Początek wakacji zamierzam spędzić w domu. Muszę trochę psychicznie odpocząć od trudów ostatnich miesięcy. Pod koniec lipca wybieram się na kilka dni w góry. Wtedy to zamierzam całkowicie się „wyłączyć”. Oczywiście potrzebuję odpocząć od zdalnego nauczania, uszy od ciągłych rozmów telefonicznych. Przyda się rozruszać trochę nogi od tego siedzenia przed komputerem. Mam nadzieję, że wszyscy odpoczniemy, a we wrześniu spotkamy się już w szkole, a nie przed monitorem.



Czesław Kłyk,
prezes GPK:

Przez wprowadzenie stanu epidemii nasze (moje i żony) wakacyjne plany niestety się zmieniły. Na chwilę obecną nigdzie nie pojedziemy. Jeżeli jednak miałbym polecić jakieś miejsca w Polsce, to z tych bliższych zdecydowanie jest Ustroń, natomiast nad Bałtykiem proponuję spędzić czas w Mielnie.

Omijaj korki na drodze ze śląską policją

Wakacje wystartowały, a wraz z nimi wzmożony ruch na drogach. Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach, jako pierwsza w kraju, udostępnia informacje on-line o utrudnieniach na drogach. Ogólnodostępna aplikacja pomoże wskazać miejsce i czas trwania utrudnienia przejazdu drogą, na której doszło do zdarzenia drogowego. Istotną zaletą tego rozwiązania dla wszystkich uczestników ruchu drogowego jest możliwość natychmiastowego przekonania się o tym, co zajmie nam więcej czasu – wybór drogi objazdem czy oczekiwanie w zatorze drogowym potocznie nazywanym „korkiem”. Pod internetowym adresem policja.orsip.pl udostępniona została zakładka Cyfrowe Obserwatorium Bezpieczeństwa. Więcej na ten temat znajdziecie na stronie www.slaska.policja.gov.pl.



ŻyczyMY samych bezpiecznych wakacyjnych tras!

Ludzie z pasją

Dmuchawce, latawce, wiatr...i ON!

Któż z nas nie chciałby poczuć się wolny jak ptak? Zbigniew Kucz z Bojszów Nowych jest jedną z osób, które mają możliwość realizacji marzenia mitycznego Ikara - latania.

Paralotniarstwo to dość nietypowe hobby. Skąd tego typu zainteresowania?

Jako dziecko lubiłem puszczać latawce i wszystko co się unosi w powietrzu. Z kolegami nawet próbowaliśmy zbudować prymitywną lotnię z rurki PCV i folii, niestety sukcesu nie było. Jako młodzian zrobiłem prawo jazdy i kupiłem motor i to było moje pierwsze prawdziwe hobby na długie lata. Ze sportem paralotniowym spotkałem się pierwszy raz w Żywcu na górze Żar.

Czy uprawnianie tego typu sportu wymaga posiadania jakiejś licencji/zgłoszenia/zezwoleń?

Tak, bez kursu nawet nie ma co próbować samemu, jest to zbyt niebezpieczne.

Kurs pilota paralotni zrobiłem w szkółce paralotniowej w Dąbrowie Górniczej, a egzamin państwowy odbył się na wspomnianej górze Żar. Trochę czasu trzeba było na to poświęcić, wszystko było zależne od warunków pogodowych.

Gdzie nabył Pan umiejętności?

Po zrobionym kursie trzeba było kupić własny sprzęt: skrzydło z uprzężą, wariometr, radio, spadochron ratunkowy, obowiązkowy kask.

Zacząłem próbować swych sił na Górze Siewierskiej w powiecie Będzińskim, później na górze Żar.

Początki były lotami swobodnymi - bez napędu silnikowego, co wiązało się z wyprawą w góry.

Pogoda lubiła się zmieniać po przyjeździe na miejsce i był kłopot, powrót

do domu bez uciech. Raz zdarzyło się, że zniósł mnie wiatr w inne miejsce niż lądowisko, a nie miałem kierowcy, więc trzeba było drałować parę kilometrów do samochodu na piechotę, oczywiście ze sprzętem na plecach.

Za domem mam świetną łąkę, z której mogę startować, więc postanowiłem kupić napęd silnikowy, który umożliwił mi start z płaskiego terenu. I tu już wyeliminowałem wyjazdy. Atutem silnika jest to, że lecę gdzie chcę, minusem hałas silnika.

Na jaką wysokość udało się wznieść najwyżej?

Najwyżej udało mi się wznieść na 1300 m, można oczywiście wyżej.

Jakie warunki muszą być spełnione, by start mógł być bezpieczny?

Zależy jaki chcemy wykonać lot - swobodny czy z napędem. Do latania z silnikiem najlepszy jest słaby wiatr, poranna lub wieczorowa pora, kiedy nie występuje termika.

Staram się latać jak najczęściej, ale bywa i tak, że rezygnuję już po rozłożeniu sprzętu. Jest takie powiedzenie "Lepiej jest być na ziemi i marzyć o lataniu, niż być w powietrzu i marzyć o tym, by znaleźć się na ziemi".

Czy oprócz Gminy Bojszowy udało się zobaczyć jakieś inne miejsca „z lotu ptaka”? Jeśli tak to jakie.

Przeważnie latam w okolicy Bojszów, ale przy dobrej widoczności można zobaczyć szczyty Tatr, pięknie widać Beskidy, jezioro Goczałkowickie i wszystkie większe miasta.

W jaki sposób na tego typu hobby reaguje rodzina? Czy ktoś z rodziny



fot.: arch. Z. Kucz

przejął tę pasję?

Rodzina z początku była zafascynowana, ale z czasem przerodziło się to w normalność i zaufali ojcu, że wie co robi. Synowie raczej nie przejmą „pałeczki”.

Najbardziej zafascynowani są siostrzeńcy, gdy tylko się rozkładam na łące to już słychać ich wołanie "Wujek latasz?" i już jest widownia.

Co tam „u góry” wywołuje u Pana największe wrażenie? Co się wówczas czuje?

Ogólnie chyba jestem uzależniony od adrenaliny: próbowałem już skoku na bungee, skoku ze spadochronem, ale najfajniejszy jest dla mnie lot na paralotni. Uczucie wiszenia na cienkich linkach, a pod stopami przepaść i te niesamowite widoki to jest dla mnie coś pięknego. Polecam wszystkim!

Proszę podać jedno miejsce w Polsce, nad którym chciałby Pan odbyć lot.

Dlaczego akurat tam?

Nie mam takiego miejsca, wystarczy mi nasza okolica, gdzie też jest pięknie.

Nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć tyle samo lądowań co startów!



fot.: Z. Kucz

Odstąpienie od umowy o udział w imprezie turystycznej, czyli czy można bez dodatkowych kosztów odstąpić od umowy o udział w imprezie turystycznej z powodu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2

Obecnie coraz popularniejsze są umowy o udział w imprezie turystycznej na podstawie, których organizator turystyki za opłatą zobowiązuje się do świadczenia na rzecz podróżnych na terytorium Polski lub za granicą różnych, często powiązanych w ramach pakietu usług (np. usługa lotnicza, transport w innej formie, usługa hotelowa, gastronomiczna, animacje, usługi przewodników itd.). Mając na uwadze obecnie panującą w większości krajów świata pandemię koronawirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę COVID-19, wiele osób może zadawać sobie pytanie czy dopuszczalne jest odstąpienie od umowy o udział w imprezie turystycznej z uwagi na obawę podróżnych przed zarażeniem się koronawirusem w miejscu pobytu?

Na pytanie te należy udzielić odpowiedzi twierdzącej.

Otóż, zgodnie z art. 47 ust. 4 ustawy z dnia 24 listopada 2017 roku o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych - podróżny może odstąpić od umowy o udział w imprezie turystycznej przed rozpoczęciem imprezy turystycznej

bez ponoszenia opłaty za odstąpienie w przypadku wystąpienia nieuniknionych i nadzwyczajnych okoliczności występujących w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie, które mają znaczący wpływ na realizację imprezy turystycznej lub przewóz podróżnych do miejsca docelowego. Podróżny może żądać wyłącznie zwrotu wpłat dokonanych z tytułu imprezy turystycznej, bez odszkodowania lub zadośćuczynienia w tym zakresie. Tymczasem obecna pandemia koronawirusa stanowi właśnie taką nieuniknioną i nadzwyczajną okoliczność, która jest zjawiskiem siły wyższej, ponieważ była niemożliwa do przewidzenia w dacie zawierania umowy i jest niezależna od woli obu stron.

Skutkiem odstąpienia od umowy jest obowiązek zwrotu przez organizatora turystyki na rzecz podróżnego wszystkich wpłaconych zaliczek na poczet opłaty za wykonanie umowy. Przed wprowadzeniem stanu epidemii, zwrot powinien zostać dokonany niezwłocznie (art. 494 § 2 Kodeksu cywilnego). Natomiast w okresie stanu epidemii, zastosowanie znajduje

art. 15k ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, który stanowi, że odstąpienie od umowy w powyższym trybie, które pozostaje w bezpośrednim związku z wybuchem epidemii koronawirusa SARS-CoV-2, jest skuteczne z mocy prawa po upływie 180 dni od dnia powiadomienia organizatora turystyki przez podróżnego o odstąpieniu od umowy. Dlatego warto oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożyć w formie pisemnej i wysłać je do organizatora turystyki listem poleconym za potwierdzeniem odbioru. Wówczas łatwo będzie ustalić od jakiej daty (data doręczenia odstąpienia do organizatora) biegnie powyższe 180 dni, po których wymagalne stanie się roszczenie o zwrot uiszczonych zaliczek na poczet opłaty za udział w imprezie turystycznej.

Tomasz Lejawa

Wyjątkowa sztuka

W międzyrzeckiej parafii dokonano niemałego „odkrycia”. Przy okazji robienia porządków na chórze kościoła znaleziono elementy starego ołtarza. Są nimi dwie płaskorzeźby Świętej Jadwigi oraz Świętej Barbary. Na dziełach sztuki widnieje podpis „Fr. Sklorz” – jak udało się ustalić Proboszczowi ks. Andrzejowi Słabkowskiemu, zostały one wykonane w Łędzinach. Zachowały się w dobrym stanie – wymagają jedynie odświeżenia przez konserwatora, a później zostaną umieszczone w międzyrzeckiej świątyni. Płaskorzeźby świętych były częścią ołtarza, który zdobił wnętrze prezbiterium kościoła od 1947 roku, czyli od momentu poświęcenia kościoła. W cza-

sach kiedy duszpasterzem parafii był ks. Stanisław Dyrda, ołtarz został przebudowany. Pierwotny obraz – Matka Boża Wniebowzięta namalowany przez jeńca wojennego zatrudnionego w kopalni w Łędzinach - został zamieniony na kopię obrazu z XVII wieku autorstwa Bartolome E. Murillo, który wykonała siostra z nieznanego zgromadzenia zakonnego.



fot.: U. Pomietło



Wygląd ołtarza w międzyrzeckim kościele rok ok. 1971

Co zawsze warto - rozmowa z Mariuszem Oroczem

Obowiązki radnego pełni Pan już od 1,5 roku. Co w pracy dla lokalnej społeczności było najbardziej zaskakującego?

Obowiązki radnego pełnię od 1,5 roku, ale warto tu zauważyć, że dla lokalnej społeczności pracuję już dużo dłużej. Od 10 lat pełnię funkcję prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Świerczyńcu i od dawna przyglądam się temu co się dzieje w gminie. Wcześniej patrzyłem i próbowałem interweniować na pewne sprawy związane z gminą z pozycji zwykłego mieszkańca. Po namowieniu kolegów i mieszkańców podjąłem decyzję, że będę kandydował do rady, aby w przypadku dostania się do niej, mój głos był bardziej zauważalny i miał wpływ na to co się dzieje. Lecz nie zawsze jeden czy dwa głosy mogą coś zmienić, jeżeli nie znajdą uznania u większości radnych.

Jest jakiś konkretny cel, który zamierza Pan osiągnąć jako radny Świerczyńca?

Chciałbym jeszcze raz serdecznie podziękować mieszkańcom, że dostałem od nich kredyt zaufania i zostałem wybrany na radnego Świerczyńca. W naszej miejscowości jest wiele do zrobienia. Mamy zły stan dróg gminnych, miejscami brak oświetlenia, plac zabaw przy boisku wymaga remontu, brak kanalizacji. Mamy wspólną Gminną Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyj-

nymi połączoną z przedszkolem, ale droga dojazdowa do niej fatalna: z jednej strony brak chodnika, dziurawe pobocze czy też brak wystarczającego parkingu. Brak windy dla osób niepełnosprawnych w szkole też jest dużym utrudnieniem.

Ważną kwestią jest również dla mnie poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, za czym idzie w parze między innymi rozbudowa Strażnicy w Świerczyńcu, gdyż są tam najgorsze warunki funkcjonowania jeżeli chodzi o budynek w gminie jak i całym powiecie. O rozbudowę poprzedni radni, mieszkańcy i strażacy walczą już prawie 20 lat, tylko ubolewam nad tym, że zawsze są ważniejsze inwestycje w Gminie i nie można zakończyć tego tematu.

Chcemy poznać "zwykłego" Mariusza Orocz - proszę opisać siebie w paru słowach.

Ciężko opisywać siebie... na pewno jestem szczery, czasem może nawet za bardzo, często mówię to co myślę i nie zawsze wszystkim to się podoba. Jestem mieszkańcem Świerczyńca od urodzenia czyli już 37 lat. Gdy postawię sobie jakiś cel, zawsze dążę do zrealizowania go mimo wszelkich trudności. Jeśli ktoś rzuca mi przysłowiowe kłody pod nogi, jeszcze bardziej motywuje mnie to do osiągnięcia wyznaczonego celu.

Jak często rozmawia Pan z miesz-

kańcami? W jakich okolicznościach? Z mieszkańcami rozmawiam bardzo często: na ulicy przy okazji spaceru z rodziną, na różnych spotkaniach, zebraniach czy na placach zabaw. Kontaktujemy się również poprzez portale społecznościowe.

Mieszkańcy Świerczyńca, i nie tylko, poruszają różne problemy lokalne i zwracają się o pomoc w wielu kwestiach.

Proszę dokończyć zdanie „Zawsze warto... mieć swoje cele i marzenia, dążyć do ich zrealizowania.

DziękujęMY!



Na śląską nutę

To jest po prostu najwykleszy śpiewnik. Jest zbiorem trzydziestu dziewięciu pieśni, pochodzących z różnych regionów Śląska, zebranych i wydanych staraniem Rozgłośni Polskiego Radia w Stalinogrodzie (taką nazwę przez jakiś czas nosiły obecne Katowice), w marcu 1954 roku. Wśród tej liczby doszukałam się kilku, które w swoim repertuarze posiada Zespół Folklorystyczny „Bojszowianie”.

W owym czasie pracownicy tej rozgłośni (bodaj trzy razy) zawitali do Jedliny, by tu dokonać nagrań do

swojej cyklicznej audycji „U Karliczka brzmi muzyczka.” Zrealizowali to w mieszkaniu rodowitej jedlinianki, znającej wiele pieśni okolicznościowych i okazjonalnych. I nic to, że przeszkadzał im w tym a to donośny bulgot indyka, czy przeraźliwe gęganie stada dorodnych ptaków domowych. Byli również (chyba tylko jeden raz) nad jedlińskimi stawami, gdzie dokonali wieczorową porą nagrań niesamowitego koncertu żab. Wszak miejscowość ta nazywana była wówczas „Żabim krajem”. Dziś takiego

koncertu już nie usłyszymy, przynajmniej jeśli chodzi o tę miejscowość. Słychać, co prawda, pokumkowywanie i nieśmiały rechot, ale już niestety nielicznych przedstawicieli płazów. Wiadomo, że Jedlina nie była jedynym miejscem, w którym utrwalano folklor. Jeśli ktoś z Szanownych Czytelników wie coś na ten temat, to niechaj podzieli się na łamach gazety gminnej tymi wiadomościami.

(ah)

Bojszowski i...

Tradycyjnie w niedzielę tuż po 24 czerwca parafia w Bojszowach obchodzi swój odpust ku czci Św. Jana Chrzciciela. W tym roku na sumie Słowo Boże do parafian oraz gości wygłosił ks. Zenon Buchalik. Święto patrona bojszowskiej parafii przypada na dni tzw. przesilenia letniego, z którym związanych jest wiele zwy-

czajów, m. in. puszczenie wianków na wodę, czy palenie sobótek, podobno w noc świętojańską zakwita również kwiat paproci, który przynosi szczęście temu, kto go znajdzie. Od tego dnia można się już bezpiecznie kąpać w akwenach, gdyż – jak dawniej wierzono – Św. Jan poświęcił wodę.

fot.: U. Pomietło



... nowobojszowski odpust

Uroczystość odpustowa w Parafii NMP Uzdrawienia Chorych w Bojszowach Nowych odbyła się 5 lipca. Mszy św. przewodniczył ks. proboszcz Andrzej Kołek. Podczas sumy odpustowej kazanie wygłosił ks. prof. Józef Kozyra. Nawiązując do nowobojszowskiej Patronki wspominał miejsca, w których za pośrednictwem Maryi o wstawiennictwo w walce z chorobą proszą pielgrzymujący wierni. Odpust był wyjątkowy również ze względu na fakt, iż odbyła się na nim uroczystość

przyjęcia wczesnej komunii św. Tradycją stały się już nieszpory, które z oka-

zji odpustu wyśpiewane zostały przez ministrantów w łączności z ludem.



KONKURS FOTOGRAFICZNY

60 (i 2) dni
dookoła świata!
Zabierz książkę
na wakacje i wyślij
zdjęcie do nas!

NAGRODY!!!

TERMIN: 31.08.2020r.

SZCZEGÓŁY:
www.biblioteka.bojszowy.pl

GDZIE: na e-mail:
kontakt@biblioteka.bojszowy.pl



Biorąc udział w konkursie akceptujesz postanowienia regulaminu dostępnego na www.biblioteka.bojszowy.pl

**WAKACYJNA
BIBLIOTEKA ONLINE**

KONKURS FOTOGRAFICZNY
60 (i 2) dni dookoła świata!
Zabierz książkę na wakacje i wyślij zdjęcie do nas!

CZYTANIE NA WSPÓLNYM DYWANIE!
poniedziałek godz. 10.00

MALUCH W BIBLIOTECE
środa godz. 10.00

PONADTO:
Książkowa animacja, czyli biblioteczne teatryki!
Konkurs w piątek - dobry weekendu początek!
Spotkania z postaciami bajkowymi!



ODWIEDŹ NAS NA:
FACEBOOK
www.biblioteka.bojszowy.pl

Śpiewająco przez życie

Wójt Gminy Bojszowy Adam Duczmal odwiedził kolejną zącną Jubilatkę. Tym razem swoje 90. urodziny obchodziła Pani Maria Noras z Bojszów. Jest dobrze znana mieszkańcom tej miejscowości. Z sentymentem wspomina lata kiedy śpiewała w chórze parafialnym „Jutrzenka” oraz w Zespole Folklorystycznym „Bojszowianie”. Największym dowodem na to, jak wiele znaczył dla niej śpiew były jej słowa „Jo bych jeszcze szła ki bych mogła”. Pani Maria była chórzystką „Jutrzenki” od 17 roku życia. Prawie 50 lat śpiewała również z „Bojszowianami”. Swoje dzieciństwo wspomina jako radosne, ale czas na zabawę z rówieśnikami był dopiero po wykonaniu prac domowych. Jedni pasli krowy, drudzy porządkowali dom i również musieli pomagać przy przygotowaniu posiłków. Zdaniem naszej Jubilatki życie było kiedyś

o wiele trudniejsze, gdyż wszystkie prace trzeba było robić ręcznie i zajmowało to o wiele więcej czasu. Jednak przez to relacje między ludźmi były lepsze niż obecnie. Kiedyś można było liczyć na pomoc innych. Ludzie byli względem siebie życzliwi, częściej się spotykali niż dziś. Pani Maria na

pytanie o jej receptę na długowieczność odpowiedziała krótko „trza se dobrze pojeść i się wyspać”. Życzymy naszej Jubilatce kolejnych lat w zdrowiu i mamy nadzieję, że spotkamy się znowu świętując tym razem jej setne urodziny!



fol.: Karolina Stolarska-Bigos

Splawikowe Mistrzostwa

W sobotę 20 czerwca na zbiorniku „Jedliniok” od godziny 6:00 odbywały się Splawikowe Mistrzostwa Koła PZW 101 Bojszowy. Piękna pogoda zachęciła do startu w zawodach 26-ciu wędkarzy (w tym jedną kobietę).

Z uwagi na trwającą pandemię koronawirusa, organizatorzy zachowali wymagane przepisami sanitarnymi standardy bezpieczeństwa.

Sędzia główny, Konrad Mateja, o godz. 7.30 dał sygnał do rozpoczęcia rywalizacji. Jeśli komuś poszczęściło się w losowaniu i zdobył stanowisko przy Wiśle, na końcu łowiska, miał spore szanse na główną nagrodę. Z uwagi na rosnący stan Wisły, ryba przeniosła się właśnie na tył łowiska. Tam łowiono głównie karpie i leszcze. Zaś bliżej Rybaczówki trafiały się mniejsze sztuki - płocie, sumiki, leszcze i okonie.

Zwycięzcą zawodów i tegorocznym mistrzem koła został Krzysztof Wróbel, łowiąc siedem karpie oraz leszcza i zdobywając 11165 pkt. Drugie miejsce zajął Stanisław Jurczyk z czterema karpami (5275 pkt.), natomiast

trzecie wywalczył Waldemar Doktor (4725pkt.)

Zawody rozegrano „na żywej rybie”. Złowione sztuki po zważeniu trafiły z powrotem do wody.

Ze względów sanitarnych po mistrzostwach nie przewidziano poczęstunku. Zarząd Koła pragnie podziękować panu Jackowi Pinocy za pomoc w organizacji zawodów.

Liczymy na to, że w nie mniejszym składzie spotkamy się za rok.

Zarząd Koła PZW 101 Bojszowy



fol.: arch. Koła

Wojenne losy bojszowskiego organisty Piotra Siwego

Losy naszego bohatera są wręcz sztandarowym przykładem zmagających się z trudnymi warunkami przeżyć wielu Górnoszlązaków, których dotknęła tragedia II wojny światowej. Nim Piotr Siwy został organistą w Bojszowach, a był nim przez blisko 56 lat, musiał odbyć zasadniczą służbę wojskową w Wojsku Polskim. W składzie 1 kompanii 11 pułku piechoty (zdzj. nr 1) w roku 1938, wraz ze swoją jednostką, wkroczył do Zaolzia, a już rok później został zmobilizowany do 4 pułku piechoty, z którym przeszedł większą część szlaku bojowego wojny obronnej. Do niewoli dostał się 21 września, a do domu zwolniono go przed Bożym Narodzeniem jeszcze tego samego roku. Spokój nie trwał jednak długo.

W marcu 1942 wcielono go do Wehrmachtu, jak tysiące innych Ślązaków. W sierpniu 1942, będąc na przepustce, wziął ślub z Marią Uszok (zdjęcie nr 2). Niedługo później wrócił do swojej jednostki macierzystej w Paryżu - Sicherungs-Regiment 6 z 325 Sicherungs-Division, czyli dywizji strażniczej, jakich Wehrmacht musiał wystawić całkiem sporo do utrzymania porządku na tyłach frontu.

W czerwcu 1944 roku spokojna służba na tyłach dobiegła końca po inwazji aliantów w Normandii. Nie był tam jednak sam, gdyż w tym samym oddziale znajdował się inny bojszowianin - Michał Sosna (widoczny również na zdjęciu nr 3). Wreszcie, 23 sierpnia 1944 dostał się do niewoli amerykańskiej w okolicach Chartres. Ledwo udało mu się ująć z życiem z pacyfikacji jeńców niemieckich

przez oddział wojsk alianckich, podczas której został postrzelony w prawą nogę.

Po zwolnieniu z niewoli na początku 1945 roku, wraz z kolegami wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Został przydzielony do 5 batalionu strzelców pieszych w składzie 4 dywizji piechoty. Na zdjęciu nr 4 widać jeden z jej pododdziałów i prawdopodobnie obu wspomnianych bohaterów. Dywizja nie zdążyła już wziąć udziału w walkach, choć przeszkolono ją do tego. W połowie roku 1945 walki trwały nadal na Pacyfiku i brano pod uwagę przerzucenie tam wojsk. Piotr wrócił do domu dopiero wiosną 1946 roku po rozwiązaniu jego jednostki w Anglii. Do Bojszów i swojej żony Marii wrócił po prawie czterech latach.

Wojenne losy Piotra Siwego przytoczono na podstawie wspomnień spisanych przez jego syna Stanisława oraz uzupełniono je o dodatkowe informacje. Osoby na zdjęciach rozpoznali mieszkańcy Bojszów oraz najbliższa rodzina, między innymi Regina Siwy.

Janusz Miś

Projekt: Międzyrzecze, ratujemy
śląskie historie



Nie tędy droga

Przypominamy, że obowiązujące przepisy zabraniają poruszania się pojazdami silnikowymi po drogach leśnych, polach i wałach przeciwpowodziowych. Takie osoby dokonują ogromnych zniszczeń w przyrodzie i płoszą zwierzynę w związku z czym mogą podlegać karze za wykroczenie, w wysokości nawet 1 tys. zł.





PAMIĘTAJ O ZASADACH BEZPIECZEŃSTWA!

Rodzinny biznes

Za sprawą sąsiada, pana Jana K., weszłam w posiadanie „Katalogu Rzemiosła Gminy Bojszowy”, ze stanem na rok 1994, a więc pod koniec pierwszej kadencji odrodzonej gminy. Katalog zawiera wykaz 160 podmiotów z 49 zakładów branżowych w rozumieniu lokalnym. Od tego czasu minęło dwadzieścia sześć lat, na przestrzeni których liczba ta stopniała do zaledwie niewielu ponad trzydzieści. Nie oznacza to wcale, że rodzinny biznes przestał być opłacalny, choć po części i ta argumentacja wydaje się być zasadna. Część lokalnych przedsiębiorców wykruszyła się w sposób naturalny, a następców jakoś nie było i do tej pory



nie ma. Za sprawą otwartych granic, po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, wielu postanowiło spróbować szczęścia na Zachodzie i w ich ocenie było to, jak na ten okres, dobre pociągnięcie. Powstała luka wypełnili odważniejsi, którzy zdecydowali się

112

Kronika Policyjna

05.06. BOJSZOWY, UL. BRZozowa, kradzież z włamaniem do garażu blaszanego.

19.06. BOJSZOWY, UL. ŚW. JANA, wypadek drogowy – kierująca samochodem Ford jadąc ul. Św. Jana w kierunku Tychów, wyprzedziła tuż przed skrzyżowaniem z ul. Średnią kierującego rowerem mężczyznę, po czym skręciła w prawo w ul. Średnią nie ustępując pierwszeństwa przejazdu rowerzysty, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów. Mężczyzna z urazem głowy został przewieziony do szpitala. Ponadto, podczas wykonywania czynności, policjanci ujawnili rozbieżność wskazań drogomierza samochodu Ford.

25.06. BOJSZOWY, UL. GOŚCINNA, kradzież 12 mb kabla telekomunikacyjnego, co doprowadziło do awarii sieci telekomunikacyjnej.

pójść w ślady poprzedników. Na dzień dzisiejszy nie jest znana ich liczba i może dobrze byłoby opracować i wydać podobny katalog. A że rodzinny biznes może być źródłem nie tylko satysfakcji, ale i wzrostu zamożności niech świadczy o tym przykład z innych gmin, chociażby nieodległego Imielina. Za sprawą rozwiniętego rzemiosła zadowolenie jest obopólne. (ah)

WAŻNE TELEFONY:

TELEFON ALARMOWY: 112

POGOTOWIE RATUNKOWE TYCHY:

32 327-49-99 lub 999

POLICJA BIERUŃ: 32 323-32-00 lub 997

STRAŻ POŻARNA TYCHY: 32 227-20-11 lub 998

OSP BOJSZOWY: 507-859-139

OSP BOJSZOWY NOWE: 507-859-201

OSP MIĘDZYRZECZE: 507-859-061

OSP ŚWIERCZYNIEC: 507-859-492

URZĄD GMINY BOJSZOWY: 32 218-93-66

GOPS BOJSZOWY: 32 328-93-05

GPK: 32 218-91-74, 781-221-181

BIBLIOTEKA: 32 218-91-07

STRAŻ LEŚNA: 660-642-655

więcej na www.bojszowy.pl/rodnia

Wydawca: Gmina Bojszowy ISSN 1506-5782

Redaguje zespół: pracownicy urzędu, jednostki organizacyjne gminy: szkoły, żłobek, Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach oraz Koło 101 PZW Bojszowy Janusz Miś, Beata Wrobel, radni.

Adres do korespondencji: Urząd Gminy Bojszowy, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, e-mail: naszarodnia@bojszowy.pl

Nakład: 1200 szt.

Teksty, grafiki oraz inne treści opublikowane na łamach „Naszej Rodni” są chronione prawami autorskimi wydawcy czasopisma, ich autorów lub osób trzecich. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i fotografii oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych materiałów.